

Przyjacielskie życzenia

Do
PREZYDENTA I PREZESA
RADY MINISTRÓW
WIETNAMSKIEJ REPUBLIKI
DEMOKRATYCZNEJ
TOWARZYSZA HO SZI-MINA

Z okazji porozumienia genewskiego o zawieszeniu broni w Indochinach Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przesyłają narodowi i rządowi wietnamskiemu serdeczne gratulacje.

Naród polski pozdrawia najgoręcej, okrzyk chwały w walce o wolność naród wietnamski i życzy mu wszelkiej pomyślności w tworzeniu pracy pokojowej.

Porozumienie genewskie powitane zostało przez wszystkich uczciwych ludzi jako doniosłe zwycięstwo orędowników pokoju na całym świecie.

RADA PAŃSTWA I RADA
MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ

Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przybyła do Moskwy

W dniu 26 lipca do Moskwy przybyła w drodze powrotnej z konferencji genewskiej delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem Fam Wan-dongiem na czele.

Oświadczenie Mendes-France'a

Wczoraj dnia 24 bm. premier Francji Mendes-France wygłosił przez radio przemówienie.

Oświadczył on, że po wypełnieniu pierwszego zadania, jakim było przerwanie wojny w Indochinach, rząd francuski powinien obecnie przystąpić do rozstrzygnięcia innych problemów, a przede wszystkim problemu „gospodarczej i społecznej odbudowy kraju”.

Mendes-France przyznał, że wola narodu francuskiego była jednym z głównych czynników, które przyczyniły się do pomyślnego zakończenia prac na konferencji genewskiej w sprawie Indochin.

21 spółdzielni produkcyjnych zorganizowali w lipcu wielkopolscy chłopci

W lipcu chłopci województwa poznańskiego zorganizowali 21 nowych spółdzielni produkcyjnych różnego typu, które na cześć X rocznicy Polski Ludowej nazwali jej imieniem — „X-lecia Polski Ludowej”.

Spółdzielnie o tej nazwie powstały m. in. w Śmiłowie, gmina Kaczory, pow. Chodzież i w Chmielince, gmina Lwówek, pow. Nowy Tomyśl. Gromada Bystrzek, gmina Śrem uczęła 10 rocznicę wydania Manifestu PKWN nazwaniem spółdzielni tym imieniem.

Śmiłowo jest starą gromadą i liczy 85 gospodarstw. Od roku istniał tam komitet założeń. Po roku pracy przygotowawczej chłopcy zdecydowali — będzie spółdziel-

Nowy materiał do budowy domków mieszkalnych

Cementownie „Przemko” w Szczecinie opuścił już pierwszy transport nowego gatunku materiału budowlanego — cementu bezklinkierowego, tzw. żużlowo-gipsowego. Nowy ten materiał z powodzeniem zastępuje cement portlandzki i jest od niego o 40 proc. tańszy. Spoiwo to szczególnie dobrze nadaje się do potrzeb budownictwa wiejskiego i może być używane do budowy domków mieszkalnych parterowych i jedno- i dwukondygnacyjnych oraz zabudowań gospodarskich.

Czas Wielkopolski

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. A B Poznań, 28 VII 1954 r. Nr 178 (3234)

Wizyta przyjaciela Min. Czou En-lai przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

W drodze powrotnej z konferencji genewskiej do Chin — dnia 26 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie rządu PRL — premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-lai.

Premierowi Czou En-lai'owi towarzyszą: pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Czan Wen-tian i dyrektor generalny ministerstwa spraw zagranicznych Wan Bin-nan oraz inni członkowie delegacji Chińskiej Republiki Ludowej na konferencję genewską.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie ministra Czou En-lai'a oraz towarzyszące mu osoby witali m. in.: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak.

Po przybyciu premiera Czou En-lai'a na lotnisko orkestra odegrała hymny narodowe Chińskiej Republiki Ludowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kompania honorowa WP sprezentowała broń.

Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz i premier Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai, w towarzystwie wiceministra obrony narodowej gen. broni Stanisława Popławy,

skiego przeszli przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Następnie premier Czou En-lai wygłosił na lotnisku przemówienie powitalne.

Oświadczenie premiera Czou En-lai'a

Szanowny towarzyszu Prezesie Rady Ministrów!

Drogi towarzysze i przyjaciele!

Jestem głęboko wzruszony, iż po zakończeniu konferen-

Zadokumentowana przyjaźń

Tydzień kultury polskiej w NRD

BERLIN (PAP)

Przeprowadzony w Niemieckiej Republice Demokratycznej w okresie od 18 do 25 lipca „Tydzień kultury polskiej” zamienił się w potężną manifestację przyjaźni niemiecko-polskiej. Artykuły prasowe, audycje radiowe, przedstawienia teatralne, seanse filmowe, koncerty, wystawy, odczyty i pogadanki, meze i pokazy sportowe stały pod znakiem „Tygodnia kultury polskiej”. W miastach i wsiach, w fabrykach i w szkołach, w przedsiębiorstwach i instytucjach dominował jeden temat: przyjaźń z Polską Ludową.

W czasie „Tygodnia kultury polskiej” odbywały się m. in. po NRD: śpiewaczka Stefania Woytowicz i pianista Zbigniew Szymonowicz.

Członkowie delegacji dlałali czy społeczno-kulturalnych z sekretarzem CRZZ Arturem Stawieckim na czele, przebywający w NRD z okazji „Tygodnia kultury polskiej”, spotykali się z ludnością w różnych miastach NRD.

ZA ZDRADĘ OJCZYZNY KARA

W Poczdamie zakończył się proces agentów zachodnioniemieckiej organizacji szpiegowskiej, działającej na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Sąd skazał szpiegów: E. Hessego na 13 lat więzienia, G. Schuppenhauera i V. Hessego każdego na 12 lat więzienia, resztę zaś oskarżonych na kary więzienia od 2 do 8 lat.



Fot. — CAF

Najlepsze spółdzielnie i gromady zaprezentują poziom rolnictwa wielkopolskiego

Chłopi naszego województwa przygotowują się intensywnie do udziału w powiatowych wystawach rolniczych, organizowanych w o-

kreśle dożynek. Kazimierz Szymański, przodujący hodowca gminy Witkowo, wezwał chłopów swej wsi do współzawodnictwa o udział w wystawie. Z gromady Łubowo, hodowca Nowak, który za wzorowe wywiązanie się z obowiązków dostaw pojedzie na Wystawę Centralną do Lublina, zgłosił również swój udział w wystawie powiatowej.

Wystawy powiatowe, zorganizowane zostaną nie w 4 — jak w roku ubiegłym, a w 14 powiatach. Na wystawach tych chłopcy zapoznają się z nowymi modelami maszyn rolniczych, osiągnięciami przodujących gospodarzy i wzorowych hodowców. Na kiermaszach wystawowych można będzie dokonać zakupu maszyn zniwnych. W stóskach PSS i GS-ów chłopcy zaopatrzą się w towary przemysłowe i drobnej wytwórczości.

Największe jednak zainteresowanie wśród chłopów wzbudzą niewątpliwie organizowane w tym roku pawilony honorowe. O zaszczyt wystawiania w nich współzawodniczą PGR-y, spółdzielnie produkcyjne, jak również chłopcy gospodarujący indywidualnie.

Indie wyraziły zgodę na przewodniczenie komisji nadzorczej w Indochinach

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego partii hinduski kongres narodowy, które odbyło się w Adżmirze, przewodniczący tej partii, premier Indii Nehru oznajmił, iż Indie wyraziły zgodę na wzięcie udziału w międzynarodowej komisji nadzorczej

Biblioteka dla niewidomych

Przy bibliotece miejskiej w Bydgoszczy powstała ostatnio biblioteka dla niewidomych. Biblioteka posiada już ponad 800 tomów pisanych alfabetem Braille'a. Są to przeważnie dzieła klasyków polskich.

Nowe wzory obuwia na sezon jesienno-zimowy

Przemysł obuwniczy wprowadził ostatnio do produkcji szereg nowych wzorów obuwia damskiego i dziecięcego, które ukażą się na rynku w sezonie jesienno-zimowym.

Zakłady w Radomiu rozpoczęły produkcję „galanterek” na wysokim obcasie, odznaczających się estetycznym fasonem. Wytwarza się je z wysokogatunkowych welurów, jak i gładkich skór cielęcych. W Zakładach tych przy stapiono również do produkcji modnych czółenek, o efektownym sportowym kroju, na płaskim obcasie. Czółenka produkuje się w kolorach czarnym i brązowym.

Luksusowe półbuty damskie, na elastycznych spodach z kolorowej gumy mikroporowatej, przygotowują na najbliższy sezon Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie. Przyjemną niespodzianką dla matek i ich pociech będą produkowane w tych zakładach ładne i praktyczne buciki dziecięce, tak zwane kozaczki, posiadające skórzane spody i boki oraz ciepłe wierzchy z tak zwanej dewetyny. Zakła-

dy w Otmęcie zwiększyły także produkcję, cieszących się dużym powodzeniem filcowych botów damskich na koturnach, na gumowych podszewkach.

Przy wprowadzaniu nowych wzorów do produkcji uwzględnia się wszystkie numery obuwia.

NASI KORESPONDENCI Dziennik

WIĘCEJ SUMIENNOŚCI!
W gminie Skoki, pow. Wągrowiec skończono do 23 bm. — 63 proc. żyta, w gminach: Mielesko i Wągrowiec-Południe — 60 proc., Wapno i Damastówek — 28 proc.

Zie podeszli do swych obowiązków pracownicy warsztatów POM w Gołanicy, którzy mimo zwróconej im uwagi, niedokładnie naprawili snopowiazalki dla spółdzielni produkcyjnej w Smolach. Również snopowiazalka w Konarach zawiodła. W stosunku do winnych zaniebdan, kierownictwo POM w Gołanicy musi wyciągnąć odpowiednie wnioski.

ABY SKRÓCIĆ PRACĘ ŻNIWNE

Traktorzyści wągrowieckiego POM ujęli wiele zobowiązań w celu sprawniejszego i szybszego zakończenia kampanii żniwno-omłotowej. Tak np. brygada Hieronima Starzyńskiego skróci o 3 dni akcję żniwną i zaoszczędzi 100 kg paliwa. Traktorzysta Tomkiewicz przez właściwą konserwację przedłuży żywotność ciągnika o 3000 godzin oraz zaoszczędzi 1,5 kg paliwa na każdym hektarze. Zygmunta Wasela z Wielki przedłuży żywotność ciągnika do 3500 godzin, a brygada Płazalskiego zaoszczędzi 300 kg paliwa.

USUNĄC ZANIEBDANIE

Spółdzielnie produkcyjne: Kaliska, Mirkowicki, Wysoka, Szczodrochowo i Wiśniewo w powiecie wągrowieckim ukończyły już kośbę żyta. Opieszale natomiast zabierają się do żniw spółdzielcy z Sienna, którzy zaniedbali prace przy uprawach okopowych.

K. Walczewski

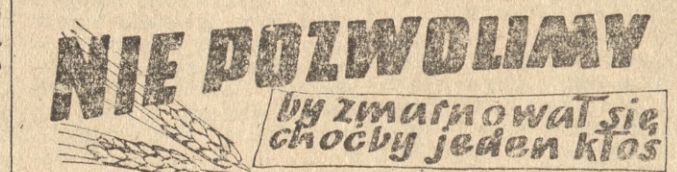
Na 100 procent

Liczba mało- i średniorolnych chłopów, którzy wykonali już w całości roczny plan odstawy zboża jest duża. Ostatnio roczny plan odstawy zboża zrealizowali: Józef Dolny z gromady Jędrzejewo, pow. Trzebiatka, Józef Dorobek — sołtys gromady Kuźnica Czarnkowska, pow. Trzebiatka oraz prezes tainiejszego koła ZSCH — Michał Kubiś.

Pierwsze zboże dostarczyli państwu też m. in. malorolnicy: Jan Skrzypek z Zielonej Wsi, pow. Rawicz, Stefan Mielec z Ruskowa I, Stanisław Zabiński z Dobrowa, Kazimierz Kostrzewa z Białkowa Górnego, pow. Kolo, Kazimierz Łatkowski z Dzierżanej, pow. Turek oraz średniorolnicy: Jakub Labrzycki z Mosiny, Zofia Bartkowiak z Binkowa, pow. Śrem i Leon Bloch z Jędrzejewa, pow. Trzebiatka.

Nie udało się...

Leon Heiman z Szamot, pow. Chodzież — właściciel 18-hektarowego gospodarstwa przywieźli 24 bm. razem z innymi mieszkańcami gromady, zboże do punktu skupu GS w Szamocinie. Wiadomo jednak, że zboże złożyło nie równo. Okazało się to przy badaniu procentu zawartości wilgoci. Ziarno przywiezione przez Heimana mało, że było wilgotne ponad dopuszczalną granicę, ale w dodatku niedojrzałe i zanieczyszczone. Jednym słowem: posład. Tak też orzekli pracownicy GS-u. Dzięki czujności magazynierów nie udało się przemycić złego ziarna.



Pierwsi w gminie

Z daleka doleciał charakterystyczny szum ciągnika. Henryk Kowalski — prezes Gminnej Spółdzielni w Swarzędzu i Leon Kawecki — gminny

delegat Min. Skupu, urwali na moment rozmowę i spojrzeli wyczekująco.

Od wylotu ul. Wrzesińskiej zbliżał się ciągnik przybrany flagami. Na załadowanych workami przyczepach kilka osób wymachiwało już z oddali rękami. Ciągnik zatrzymał się tuż przy jednym z magazynów Gminnej Spółdzielni. Z platformy zeskoczył przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Kruszwini — Walec Matela i podeszedł do prezesa GS-u.

— Tak jak obiecaliśmy, przywieźliśmy 5 ton zboża na obowiązkowe dostawy — tłumaczył z uśmiechem. W najbliższym czasie dostarczymy dalsze, były tylko dopisała pogoda.

W magazynie natychmiast przystąpiono do wyładunku. Czysta, betonowa posadzka pokryła gruba warstwa ziarna z pierwszego zbiorowego transportu w gminie Swarzędz.

Wśród przybyłych z Kruszwini jest i Edward Wysocki — brygadista POM-u. To właśnie jego brygada w niemałym stopniu przyczyniła się do sprawnego przeprowadzenia żniw w Spółdzielni Kruszwini, zgodnie z zobowiązaniem „nie zmarnujemy ani jednego kłosa”.

Michał Judycki, agronom ze Spółdzielni w Kruszwini jest zadowolony. Mimo niepogody żniwa w Rabowicach i Kruszwini zakończono w terminie. Wykonał swe zobowiązania Wysocki i inni — opowiada Judycki. Wczoraj jedna brygada zwoziła snopki, a druga młóciła wprost z wozów, no a dzisiaj przywieźliśmy pierwsze 5 ton.

Następne zboże będziemy młócić wprost z pola i zaraz ładować ziarno na wagony, aby wykonać do końca sierpnia cały plan odstawy — to jest 77,5 tony zboża.

W magazynie kończono już wyładowywanie. Franciszek Waligórski i Czesław Skrzypek z Kruszwini wysypali zawartość ostatnich worków z dwóch przyczep.

W Zarządzie Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Swarzędzu dzwonił od czasu do czasu telefon. To dalsze spółdzielnie zapowiadały zbiorowe transporty zboża, aby spełnić swój obowiązek wobec państwa.

(Br. L.)

Po Azji — Europa

Na użyłniony wynikami ge-
newskich rokowań grunt pa-
da ostatnia nota rządu ra-
dzieckiego do rządów trzech
mocarstw zachodnich w spra-
wie bezpieczeństwa zbiorowe-
go w Europie. Porozumienie
bowiem, osiągnięte w Gene-
wie, udowodniło skuteczność
metody pokojowych rokowań
i pertraktacji, wykazało wyż-
szość polityki porozumienia i
rozsądnego kompromisu nad
polityką siły i jednostronne-
go narzucania swej woli dru-
giej stronie.

Mając też na oku osiągnię-
cia konferencji genewskiej,
Związek Radziecki — wierny
zasadzie, głoszącej, że nie ma
takich spornych spraw mię-
dzynarodowych, których nie
dałoby się drogą pertraktacji
rozwiązać — przedkłada z ko-
lei do dyskusji rozszerzony
projekt o ogólnoeuropejskim
układzie bezpieczeństwa zbio-
rowego. Nie omylił się chy-
ba, twierdząc, że po zaprze-
staniu ognia w Indochinach,
sprawa bezpieczeństwa w Eu-
ropie i ściśle z tym związa-
na sprawa pokojowego zjedno-
czenia Niemiec wysunęła się
obecnie na czoło nierozstrzyg-
niętych, spornych zagad-
nień międzynarodowych. —
Związek Radziecki nie myśli
przy tym z góry narzucać
sztywnych koncepcji i za-
ręcz oczywista, że w
proponowanej konferencji
państw europejskich mogłyby
zostać przedyskutowane i in-
ne, odmienne od radzieckiej,
propozycje na temat utworze-
nia systemu kolektywnego
bezpieczeństwa na naszym
kontynencie.

Jak wiadomo, propozycja
radziecka, zawarta w nocy z
24 lipca, jest w pewnym stop-
niu powtórzeniem wniosku
ministra Mołotowa z 10 lute-
go br. Projekt ten spotkał się
wówczas na konferencji w
Berlinie — z odmową trzech
ministrów zachodnich, któ-
rzy dostrzegli w nim jedynie
„zamach“ na całość paktu
atlantyckiego — tego obro-
nego rzekomo aliansu (z któ-
rego wszakże Związek Ra-
dziecki, jako jedyne spośród
wielkich mocarstw wchodzą-
cych w skład koalicji anty-
hitlerowskiej, jest — wyłączo-
ny).

Pragnąc obalić te zastrze-
żenia i biorąc za dobrą mo-
netę zapewnienie o „obron-
nym“ charakterze paktu
atlantyckiego, Związek Radziecki
wyraził w swej nodzie z 31
marca zgodę na przedyskuto-
wanie sprawy przystąpienia
do tego paktu.

Ala mocarstwa zachodnie
odmówiły przedyskutowania
propozycji radzieckiej.

Jak wynika z pierwszych
doniesień zachodnich agen-
cji prasowych, ostatnia nota

Ucichną strzały
w Patet Lao
i Khmeru

Wietnamska Agencja Prasowa
podaje, że w dniu 25 bm. odby-
ły się dwa nadzwyczajne posie-
dzenia konferencji wojskowej w
Trung-Gia.

W czasie tych posiedzeń dele-
gacje dowódców naczelnych Wiet-
namskiej Armii Ludowej i sił
zbrojnych unii francuskiej zako-
ńczyły dyskusję nad problemem
przerwania ognia i przygotowały
się do podpisania dokumentu o
zaprzestaniu ognia w Indochi-
nach.

Jak podaje Wietnamska A-
gencja Prasowa, minister obrony
rządowej Patet Lao i dowód-
ca dowóztwo wojskowe wietnam-
skich ochotników ludowych w
Patet Lao — wydali wspólny
rozkaz o wstrzymaniu ognia w
Patet Lao.

Minister obrony narodowej
rządu oporu Patet Lao i dowód-
two wojskowe Wietnamskich O-
choćników Ludowych w Patet
Lao rozkazują:

Wszystkim oddziałom armii re-
gularnej Patet Lao, oddziałom
wojsk nieregularnych i party-
zantom oraz wietnamskim ochot-
nikom ludowym ściśle przestrze-
gać warunków rozejmu podpisa-
nego na konferencji genewskiej,
przerwać działania wojenne na
wszystkich odcinkach frontu o
godzinie 7 rano (według czasu
miejscowego) dnia 6 sierpnia.

Dowódtwo naczelne armii
ludowo-wyzwoleńczej Khmeru i
dowódtwo wietnamskich ochot-
ników ludowych rozkazują
wszystkim oddziałom wojsko-
wym zaprzestania ognia dnia 7
sierpnia o godzinie 7 rano czasu
miejscowego.

radziecka spotkała się z na-
tychmiastową — i to nega-
tywną reakcją — Waszyng-
tonu. Korespondenci zachod-
ni zgodnie stwierdzają, że
„rząd amerykański widzi w
inicjatywie radzieckiej ma-
nower, zmierzający do wyel-
iminowania projektu europej-
skiej wspólnoty obronnej“.

Przenikliwość rządu amery-
kańskiego godna jest zaiste
podziwu. Ależ tak! Nota ra-
dziecka zmierza istotnie do
wyeliminowania niebezpie-
czeństwa militarystyki niem-
ieckiej, którego rehabilita-
cja i odbudowa jest przecież
pierwszym i jedynym celem
tzw. „wspólnoty obronnej“.

Zajmując takie stanowisko
wobec radzieckiej propozycji
stworzenia w Europie skut-
tecznego systemu bezpieczeń-
stwa, rząd amerykański de-
maskuje się jako poplecznik
i opiekun niemieckich rewir-
jonistów i faszystów. Ale
tego stanowiska nie popiera-
ją bynajmniej narody Euro-
py. Odbudowy niemieckiego
militarystyki i imperializmu

Podania o przydział
drewna budowlanego
przyjmują
gminne rady narodowe

W roku bież. zwiększone zo-
stały poważnie przydziały
drewna budowlanego dla po-
trzebu wsi. M. in. w I półro-
czu br. dostarczono chłopom
o 225 proc. iglastego surow-
ca tartaczego więcej niż w
tym samym okresie roku u-
biegłego. Poważnie wzrosły
również dostawy dla wsi tar-
cicy iglastej, płyt spłisnio-
nych oraz stempli budowl-
nych.

Rozdziałem drewna budo-
wanego zajmują się specja-
lne komisje gminne przy pre-
zydium gminnych rad naro-
dowych, podania więc o przy-
dział drewna budowlanego
należy kierować do prezy-
diów gminnych rad narodow-
ych. Składanie podań w tej
sprawie do Min. Leśnictwa —
jak to się dość często obec-
nie zdarza — naraża zaalte-
resowanych na zbędne kosz-
ty i stratę czasu.

Oświadczenie premiera Czou En-lai'a

(Dokończenie ze str. 1)

stkim w imieniu rządu i na-
rodu Chińskiej Republiki Lu-
dowej przekazać rządowi i
narodowi Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej gorące po-
zdrawienia. Chcę także z gło-
bi serca podziękować rządowi
polskiemu za gościnne zaprosze-
nie.

Głęboka przyjaźń łączy na-
rody Polski i Chin. Jestem
przekonany, że dalsze umoc-
nienie przyjaźni i współpracy
pomiędzy naszymi krajami
wniesie cenny wkład w dzie-
dzinę ogólnego podniesienia
ekonomiki naszych krajów i
w ogólnie dzieło zachowania
pokoju na całym świecie.

Osiągnięte niedawno na
konferencji genewskiej po-
rozumienia w sprawie przy-
wrócenia pokoju w Indochi-
nach spotkały się z gorącym
poparciem ze strony narodów
Polski i Chin, bowiem położy-
ły one nie tylko kres wojnie
w Indochinach, ale dały tak-
że nową nadzieję na zawarcie
i utrzymanie zbiorowego bez-
pieczeństwa i pokoju w Azji i
w Europie. Swoim uczestnic-
twem w pracy komisji nadzor-
czej państw neutralnych i
neutralnej komisji repatriacyj-
nej jeńców wojennych w
Korei, rząd i naród polski o-
kazują swą pomoc w realiza-
cji rozejmu w Korei, a obec-
nie wezmą znowu udział w
pracy międzynarodowej komi-
sji nadzorczej nad realiza-
cją przerwania działań wo-
jennych w Indochinach.

Rząd i naród polski wnoszą
ogromny wkład w dzieło u-
trzymania pokoju w Azji. Rząd
i naród chiński gorąco
podtrzymują wysiłki rządu i
narodu polskiego zmierzające
do utrzymania pokoju. Umoc-
nienie przyjaźni i współpracy
między Polską Rzeczpospoli-
tą Ludową i Chińską Repu-
bliką Ludową jeszcze bar-
dziej pomnoży siły pokoju na
całym świecie którym prze-
wodzi Związek Radziecki i

nie chce klasa robotnicza
Francji i Włoch, boją się go
najpoważniejsi politycy mie-
szkańscy tych krajów. Prze-
strzega przed nim angielska
Labour Party i nawet część
konserwatystów. Odrzucają
go narody Europy wschodniej
tak ciężko doświadczone
przez morderczą taktykę „spa-
lonej ziemi“, stosowaną przez
europeizujących się dziś na
gwałt esesowców. Sam naród
niemiecki nie ma ochoty u-
mierać w nowej, beznadziej-
nej wojnie, do której nama-
wiają go wydawane za ame-
rykańskie pieniądze „Solda-
tenzeitung“. Czyż pikantry
i wymowny przykładem sta-
nowiska Niemców nie jest u-
cieczka do NRD Otto Johna,
dotychczasowego szefa „Urzę-
du ochrony konstytucji“ —
adenerowskiej polskiej poli-
tycznej. Okazuje się, że nawet
w samej republice federalnej
Adenauer traci zwolenników
i to wśród ludzi, których u-
ważał za swe bezwzględne i
pewne oparcie.

Podczas, gdy amerykański
departament stanu już daje
do zrozumienia, że „nie chce
rozmawiać z Rosją“ — głosy,
dochodzące z Europy zachod-
niej świadczą, że stanowisko
narodów naszego kontynen-
tu jest odmienne.

„Teraz Rosjanie zaprasza-
ją Europę zachodnią i Stany
Zjednoczone do nowych rozm-
ów na temat problemów
europejskich — pisze np. an-
gielska „Reynolds News“. Po-
wiadamy: przyjmijcie to za-
prośzenie. Genewa obudziła
nową nadzieję. Umocnijmy tę
nadzieję. Spotkajmy się z Ro-
sjanami w duchu takiego
kompromisu, który przyniesie
pokój w Indochinach. Na
Anglii spoczywa ogromna od-
powiedzialność. Stany Zje-
dnoczone chcą tak, jak i po-
przednio, prowadzić z Rosja-
nami rozmowy tylko języ-
kiem siły i wzajemnych ostr-
zeżeń. Anglia powinna nie
zwłocznie przyjąć zaprosze-
nie do nowych rozmów.“

Warto przypomnieć, że
zanim nastąpiła konferencja
w Berlinie, której rezulta-
tem — wymiennie choćby
tylko to, było zwołanie brze-
miennej w skutki konferen-
cji genewskiej, cała amery-
kańska machina propagando

jeszcze bardziej wzmocnił po-
kój i bezpieczeństwo zarówno
w Azji jak i w Europie.

Niech żyje przyjaźń i
współpraca między Polską
Rzeczpospolitą Ludową i Chiń-
ską Republiką Ludową!

Niech żyje pokój na całym
świecie!

Całym sercem wita stolica
Polski swego drogiego gościa —
premiera Czou En-lai'a, przed-
stawiciela wspaniałego i boha-
terskiego narodu chińskiego,
jednego z współtwórców i kie-
rowników wielkiego mocarstwa
— Chin Ludowych.

Za pośrednictwem swego dro-
giego gościa pragnie naród pol-
ski przekazać wielkiemu naro-
dowi chińskiemu najgorętsze ży-
czenia nowych, wspaniałych o-
siągnięć i ostatecznego, decy-
dującego zwycięstwa na drodze,
którą wspólnie kroczymy.

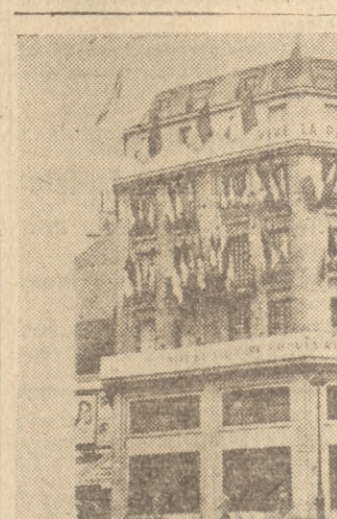
Bo fala historii, która wy-
niosła Czou En-lai'a, najbliż-
szego towarzysza walki i pra-
cy Mao Tse-tunga, w ciągu pię-
ciu minionych lat, ze skromnej,
partyzanckiej ziemianki na sta-
nowisko jednego z czołowych
mężów stanu w świecie — jest
tą samą falą historii, która
wielki, 600-milionowy naród
chiński z dna poniżenia, kłę-
ski i ujarzmienia wyniosła na
szczyty potęgi, uczyniła jednym
z pierwszych narodów świata,
ręcznikiem i wyrazicielem wal-
ki o społeczne i narodowe wy-
zwolenie miliarda z górą mies-
kańców Azji. Ta sama fala hi-
storii również narodowi pol-
skiemu przyniosła wolność. Jest
to fala wielkiej rewolucji, za-
początkowanej strzałami „Au-
rory“.

Jakże zawiedli się ci, którzy
rolę i znaczenie nowych Chin

wa dowodziła, że „z Rosjana-
mi nie ma po co rozmawiać“.

Nacisk narodów, nacisk so-
juszniczych rządów burżu-
azyjnych zmusił jednak Dul-
lesa do częściowej przynaj-
mniej zmiany zdania. Odby-
ła się konferencja w Berli-
nie. Odbyła się konferencja
w Genewie. Można też wyra-
zić nadzieję, że — przy do-
brej woli i gotowości do u-
stępstw z obu stron — uda
się stworzyć ku pomyślności
narodów Europy system kolek-
tywnego bezpieczeństwa, sys-
tem, w którym nie zabrak-
nie żadnego europejskiego na-
rodu i który skutecznie o-
chroni nasz kontynent przed
zaborczymi zamysłami nie-
mieckiego imperializmu —
głównego na przestrzeni naj-
nowszej historii inspiratora
wojen w Europie.

(szym)



Na zdjęciu: Udekorowany z okazji zawarcia rozejmu w
Indochinach gmach KC Francuskiej Partii Komunistycz-
nej. Fot — CAF

Egipt musi się wyzwolić
spod brytyjskiej okupacji

Agencja TASS donosi z
Kairu, że premier Egiptu
Nasser zwołał konferencję
prasową, w której wzięło u-
dział wielu dziennikarzy za-
granicznych. Obecni byli rów-
nież inni ministrowie egipscy.

Premier Nasser oświadczył,
że najważniejszym zadaniem,
jakie stoi przed Egiptem, jest
wyzwolenie się spod okupacji
brytyjskiej. „Egipt pragnie
współżyć pokojowo ze wszyst-
kimi krajami i współpraco-
wać z wszystkimi tymi, któ-
rzy również pragną tej wspól-
pracy — oświadczył Nasser.
Walczyliśmy przeciwko obec-
nej kontroli nad naszym krajem,
niezależnie od tego, w jakiej
formie się ona przejawia“.

Odpowiadając na pytania
dziennikarzy w sprawie Indo-
chín, premier Nasser stwier-

Naród wietnamski zacieśni przyjaźń z narodami miłującymi pokój

Skrót orędzia prezydenta Ho Szí-mina
do narodu wietnamskiego

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje,
że w dniu 22 lipca br. w zwi-
ązku z podpisaniem w Genewie
porozumień w sprawie przer-
wania działań wojennych w Wiet-
namie, Laosie i Kambodży, pre-
zydent Wietnamskiej Republiki
Demokratycznej Ho Szí-min wy-
stosował orędzie do narodu i Ar-
mii Wietnamskiej.

„W imieniu rządu zwracam się
z całego serca do wszystkich lu-
daków, żołnierzy i wszystkich lu-
dzi pracy z wezwaniem“. Wezwa-
nie to podajemy w skrócie:

1 W imię pokoju, jedności,
niezawisłości i demokracji
naszej ojczyzny naród nasz, ar-
mia, rząd i wszyscy ludzie pracy
zwalczą swe szeregi, znosząc o-
gromne cierpienia, pokonując

niezliczone trudności, wytrwale
walczyli w ciągu 8—9 lat i od-
nieśli wspaniałe zwycięstwo.

Nasze ogromne zwycięstwo od-
nieśliśmy również dzięki temu,
że nasza wielka walka o słuszną
sprawę spotkała się z poparciem
narodów zaprzyjaźnionych kra-
jów, narodu francuskiego, mi-
lujących pokój narodów na całym
świecie.

2 Pierwszym krokiem na dro-
dze do ustanowienia pokoju
powinno być przerwanie ognia
przez siły zbrojne obu stron. W
tym celu trzeba przegrupować
siły zbrojne obu stron w dwóch
oddzielnych strefach tj. zmienić
rejon zajęty przez siły zbrojne
każdej ze stron. Ustalenie woj-
skowej linii demarkacyjnej jest
w tymczasowym, przejściowym po-
sunięciem w celu wprowadzenia
rozejmu, przywrócenia pokoju i
osiągnięcia postępu w dziele
zjednoczenia narodowego na
gruncie powszechnych wyborów.
Linia demarkacyjna absolutnie
nie oznacza granicy politycznej
lub terytorialnej.

W okresie trwania rozejmu na-
sze siły zbrojne powinny być
skoncentrowane w północnym
Wietnamie, a siły zbrojne unii
francuskiej — w Wietnamie po-
łudniowym. Oznacza to, że na-
stąpi wymiana stref: szereg re-
jonów okupowanych przez Fran-
cuzów stanie się rejonami wyzwo-
lonymi. W szeregu naszych wy-
zwolonych rejonów będą czaso-
wa, do chwili powrotu do Fran-
cji, rozlokowane wojska francu-
skie.

Jest to konieczne. Lecz Wiet-
nam północny, centralny i połud-
niowy — to integralne części na-
szego terytorium, i kraj nasz
niewypłynie zostanie zjednoczo-
ny, a nasi rodacy w całym kraju
zostaną wyzwoleni.

3 Powinniśmy dokładać sta-
rań, by umacniać pokój, po-
winniśmy wykazać czujność wo-
bec kłopotów wrogów pokoju. Po-
winniśmy nie szczędzić wysił-
ków w walce o przeprowadzenie
powszechnych, wolnych wybo-
rów w całym kraju, w walce o
zjednoczenie narodowe. Powin-
niśmy nie szczędzić wysiłków
dla odbudowy umocnienia i roz-
woju naszych sił we wszystkich
dziedzinach z tym, by zapewnić
naszej ojczyźnie całkowitą nie-
zależność.

Będziemy również nadal zacie-
śniać braterskie więzy z naro-
dami Laosu i Kambodży. Jeszcze
bardziej wzmocnimy wielką
przyjaźń Wietnamu ze Związ-
kiem Radzieckim, Chińską Re-
publiką Ludową i innymi zaprzy-
jaźnionymi krajami. Będziemy
umacniali naszą solidarność z na-
rodem francuskim, narodami
Azji i całego świata gwoi za-
chowania pokoju.

NASZA
KRONIKA

27 LIPCA 1841 R.

zginął w pojedynku Michał Ler-
montow, wielki poeta rosyjski.
W twórczości swojej — w poezji
i prozie demaskował pańszczyznę
i ucisk polityczny, tyranię abso-
lutyzmu i obskurantyzm kościel-
ny. Występował przeciwko wła-
dzy pieniądza nad człowiekiem.
Protest przeciwko absolutnemu
władcy — carowi oraz walka z
wszelakimi kadjanami skuwają-
cymi człowieka ówczesnego spo-
łeczeństwa, były źródłem na-
tchnienia w twórczości Lermont-
owa.

27 LIPCA 1947 R.

rebacz Wincenty Pszowski za-
inicjował socjalistyczne współza-
wodnictwo pracy. Stało się ono
podstawą osiągnięć gospodar-
czych Polski. Pszowski był
pierwszym u nas górnikiem, któ-
ry zrozumiał, czym może być dla
nowej Polski współzawodnictwo
pracy i on pierwszy spośród 250-
tysięcznej armii górników to
hasło nie tylko rzucił, ale zaczął
sam realizować.

27 LIPCA 1952 R.

otwarto kanał żeglowny im. Le-
nina Wolga — Don, pierwszą bu-
dowlę komunizmu, największą w
świecie trasę żeglowną. Kanał
ten — to było nowe wielkie zwy-
cięstwo pokojowej, twórczej pra-
cy ludzi radzieckich.

27 LIPCA 1953 R.

podpisano rozejm w Korei. Z
westchnieniem ulgi, z ogromną
radością powitała rozejm cała
postępowa ludność. Rozejm w
Korei miał ogromne znaczenie
polityczne. Jasniej i wyraźniej
niż jakiegokolwiek wydarzenie po-
lityczne na arenie międzynaro-
dowej wykazał on, że nawet na-
bardziej skomplikowane i zagni-
one problemy mogą i powinny
być rozwiązane drogą pokojową.
Dziś, akurat w rok po rozejmie
w Korei, jesteśmy świadkami, że
siły pokoju po raz drugi odnie-
ły zwycięstwo — podpisano ro-
zejm w Wietnamie, Kambodży
i Laosie.

ZOBOWIĄZANIA wykonane

W tych dniach powrócą z I turnusu studenci z Poznania, którzy wyjechali na 2 tygodnie do PGR Stawiany (pow. Wągrowiec), by pomóc w pracach żniwnych. Wynagrodzenie, które otrzymają za normalny dzień pracy, przekazała na rzecz studentów krajów kolonialnych.

12 dni przed terminem zrealizowali zobowiązanie pracownicy Wronieckich Zakładów Metalowych. Wykonali oni 16.800 szt. o-pryskiwaczy przeciwstonkowych, dając tym samym dodatkową wartość produkcji w sumie — 772.500 zł.

Pracownicy Odcinka Drogowego Wronki m. in. naprawili dodatkowo 3 km. in. wyłożyli 2 przejazdy kolejowe podkładami oraz zwinili 6 sztuk szyn i 1,5 tony materiałów. (Jk)

Reflektorem po KROTOSZYNI

Krotoszyn słynie z zieleni i 3 dobrze utrzymanych parków. Na ulicach widzi się jednak za dużo chwastów.

Prezydium MRN powinno wykażać więcej troski o estetyczny wygląd miasta i wydać zarządzenie usunięcia chwastów przez właścicieli domów, zwłaszcza z ulic — Sienkiewicza, Mickiewicza i innych.

Ostatnio na ulicach Krotoszy- na można zauważyć pijackie wybryki chuliganów, którzy zakłócają spokój uliczny, zaczepiając przechodniów, niszcząc mienie społeczne — drzewka, trawniki itp. Ostatnio chuligani zniszczyli drzewka posadzone w czynie społecznym przez mieszkańców miasta, na ulicy Osadniczej i Sienkiewicza.

Krotoszyńskie warsztaty TOR zwinęły przed kilkoma laty materiał budowlany (drzewo) i ułożyły je w ogrodzie przy ulicy Sienkiewicza, gdzie leży bez zabezpieczenia do dnia dzisiejszego niszcząc wskutek padających deszczów.

Dyrekcja TOR powinna bez zwłoki zabezpieczyć cenny materiał przed całkowitym zniszczeniem. (fk)

Ponad 25000 czytelników

Rokrocznie wzrasta ilość punktów czytelnich w powiecie konińskim. W porównaniu z ubiegłym rokiem ilość wzrosła dwukrotnie. Obecnie jest ich 274, a posiadają one 117 tysięcy tomów. Zwiększyła się też znacznie ilość czytelników. W 1952 r. na przykład było ich 16 tys., a obecnie ponad 25 tysięcy.

Do bibliotek przodujących w tym powiecie należą biblioteki w Słupcy, Rychale, Skalsku i Kleczewie.

Nie też dziwnego, że przy stałym wzroście punktów czytelnich oraz coraz większej ilości czytelników, powiat koniński uzyskał II miejsce w Wielkopolsce w IV etapie konkursu czytelnego.

Z. Pęcherski

Książki życzeń i zażaleń przyczyniają się do usprawnienia pracy uspołecznionego handlu

W miarę rozwoju naszego przemysłu i podnoszenia stopy życiowej ludności coraz bardziej wzrastają wymagania klientów uspołecznionych placówek handlowych i usług.

W usprawnieniu działalności aparatu handlowego pomagają w niemałym stopniu uwagi wpisywane do książek życzeń i zażaleń oraz inne pisma krytyczne.

W roku ubiegłym i w I kwartale br. do Oddziału Okręgowego Związku Spółdzielni Spożywców w Poznaniu i podległych mu placówek wpłynęło 958 spraw, ponadto około 1900 uwag wpisano do książek życzeń i zażaleń.

Przeważająca większość skarg i zażaleń dotyczyła niedociągnięć w zaopatrzeniu placówek handlowych i zakładów zbiorowego żywienia, złej jakości produkcji, kumoterstwa, nadużyć i mank, walki ze spekulacją oraz złej nieuprzejmej obsługi konsumentów.

Dowodem słuszności stwierdzeń załączonych są i skuteczności ich uwag są liczne konsekwencje zastosowane w stosunku do winnych przez Oddział Okręgowy i władze spółdzielcze. Z posiadanych materiałów wynika, że w roku ubiegłym dokonano w 18 wypadkach zwolnienia z pracy, udzielono 41 nagani, 60 upomnień, 12 pouczeń, w 5 wypadkach potrącono premię, 8 spraw przekazano do prokuratora, a 1 do MO.

Skargi pomagają nie tylko w usunięciu lokalnych bolączek, ale często również w likwidowaniu braków w pracy

aparatu kierowniczego spółdzielni i usprawnieniu pracy zarządców.

I tak w okresie reorganizacji komórki transportowej PSS w Kole przesuwano bez uzasadnienia terminy wypłaty pobrań i wynagrodzenia za przeprowadzenie nadgodzinny pracownika komórki transportowej. W wyniku zażaleń zespołu pracowników z PSS w Rawiczu i interwencji Oddziału Okręgowego dokonano przeszerowania do wyższej grupy plac 7 pracowników, czego pomimo istniejących możliwości władze spółdzielni z niewiadomych przyczyn przed tym nie przeprowadziły.

W jednej ze skarg stwierdzono, że piekarnia PSS w Turku nie tylko nie wprowadziła do produkcji przydzielonej kosztownej maszyny piekarniczej, ale nawet nie zabezpieczyła jej przed ujemnymi skutkami działań atmosferycznych, przez co maszyną uległa zniszczeniu.

Inna uwaga pomogła w likwidowaniu kradzieży, dokonywanej w piekarni PSS w Ostrzeszowie przez byłą właścicielkę, posługującą się dorobionym kluczem. Jeszcze inny sygnał przyczynił się do wykrycia poważnych nadużyć na kwotę ponad 40 000 zł w PSS w Rogoźnie. Źródłem ich było m. in. kumoterstwo powołanie osób pozostających na odpowiedzialności stanowiskach. Dzięki komiteowi członkowskiemu wykryto nadużycie kierownika sklepu PSS nr 159 w Poznaniu, który w czasie przeceny towarów ukrył 3 skrzynie wód-

ki i nie podał ich do remanentu.

Tak więc uwagi, życzenia i zażalenia są — przy właściwym ich wykorzystaniu — źródłem cennej informacji dla kierownictwa, pomagającym w zlikwidowaniu wszelkich niedociągnięć i polepszeniu stylu pracy uspołecznionego handlu.

Mogą one przynieść jeszcze większe korzyści, o ile kierownictwa spółdzielni zwrócą baczniejszą uwagę na kontrolę rubryki „uwagi” w książkach życzeń i zażaleń tak, aby żadna ze skarg nie pozostała bez należytej odpowiedzi.

Niebezpieczny „sentyment” i skuteczne lekarstwo

Jak powiat obornicki włączył się do powszechnej akcji przeciwstonkowej? Stworzono powiatowe kolegium orzekające, zatwierdzono odpowiedzialnych pełnomocników w gminach i opiekunów w gromadach, „ustawiono” aktywność gromadzką, powiedziano wiele słów na temat niebezpieczeństwa zagrażającego ziemniakom. A tymczasem... Tymczasem stonki czuły się doskonale. Tuż pod nosem urzędników PRN w Obornikach, na zapomnianych polach, w czasie trwania IV powszechnej lustracji, stonki schodziły właśnie w głąb ziemi, kiedy rozległ się rozpaczliwy głos poszukiwaczy: Stonka! Zanin przystąpiono do likwidacji szkodników, jeszcze przez cztery dni korzystały one z praw gościa...

Wprost macierzyńska troskliwość otaczane są stonki w powiecie Turku, gdzie pełnomocnikiem jest ob. Stasiak. Wspaniałomyślnie toleruje on stan, jaki zaistniał w gminie Świdnie, z której w dniu powszechnej lustracji nie stawił się ani jeden opiekun gromadzki, a z gminy Kowale Pańskie liczącej 30 gromad — zaledwie 9 opiekunów.

Niewytłumaczonym sentymentem na swoim terenie darzy stonki również ob. Cybulski — pełnomocnik gminy Kaczory, powiat Chodzież. Wydawać by się mogło, że obywatel ten postępuje w myśl zasady: zarządzenia PRN owszem, nawet dobre, ale „nie uważajmy na specyfiki mojej gminy”. Wobec tego należy chodź „własnymi drogami”, mieć niekompletne drużyny poszukiwaczy i żyć „za pan brat” z sołtysiem gromady Kaczory, choć ten nigdy dotychczas nie brał udziału ani w indywidual-

Na wspólnej zabawie



Podczas, gdy rodzice zajęci są przy żniwach, ich pociechy pod troskliwą opieką wychowawczyń mile spędzają czas na wspólnej zabawie.

W okresie tegorocznych żniw setki dzieciaków otwartych zostało w Wielkopolsce.

Na zdjęciu: dzieci z Chojna (powiat Szamotuły) bawią się pod opieką wychowawczyń.

nych ani powszechnych lustracji.

Podobny stosunek do walki z niebezpieczeństwem stonkowym reprezentują ob. Wękart z gminy Polskawice, powiat Poznań, który do tej pory nie zdążył jeszcze skontrolować swego terenu, oraz sołtys gromady Biskupice ob. Antoni Bela; nie pozostaje w tyle gospodarstwo Gogolewo z zespołu Państwowej Stadniny Koni — Pepowo, powiat Gostyń. Rekord w opieszalstwie pobili mechanicy POM-u Tarnowo Podgórne — ob. Łukasik, Ryszard Ignacy i Surma, porzucając na przeciąg pięciu dni aparaty, którymi obsługiwali teren miasta Poznania i nie zawiadamiając nikogo o tej nagłej potrzebie urlopu.

Wprost niecodzienną okazję zarobku wynależli w czasie trwania IV powszechnej lustracji pewni lekarze. „30 zł od główki” — zbierali za wystawienie zwolnienia uchyłającym się od poszukiwania stonki dr Langer z Kórnika oraz Karczowski, Maślakowski i Skibicki z powiatu Czarnków. Pełni wyrozumiałości dla osób „cierpiących”, zapomnieli o tym, że dużo do powiedzenia ma w tym wypadku aktywność gromadzki, który na przykład niezdolną do poszukiwania stonki ob. Kowalski zastał pracującą w gospodarstwie kuliaka Mandziaka z gromady Skrzynki.

Większość pełnomocników w naszym województwie potrafi jednak konsekwentnie realizować zarządzenia w sprawie akcji przeciwstonkowej. Energicznie działa na swoim terenie ob. Gorzelany, pełnomocnik powiatu Nowy Tomyśl. Kolegium orzekające w Nowym Tomyślu ukarało opieszalszych ob. Dyderskiego z miasta Opalenicy kwo-

ta 3000 zł i ob. Szwarca z Grodziska kwotą 2000 zł za nieobecność w indywidualnych i powszechnych lustracjach. Ukaranym zostało również 38 opiekunów gromadzkich z powiatu Konin. Wszystkie niedociągnięcia likwidują także ob. Polowski i Rybak — pełnomocnicy z powiatów Czarnków i Międzybóże.

Do 29 bm. trwa V powszechna lustracja przeciwstonkowa. Pełnomocnicy powiatowi i gminni oraz opiekunowie gromad i aktywność gromadzki mają do spełnienia w tym okresie szczególnie trudne zadania. Żniwa nie mogą przesłonić niebezpieczeństwa, jakie grozi w związku z wyjęciem z ziemi chrząszcza stonki. Należy przeprowadzać kontrole skuteczności dotychczas dokonanych zabiegów, mających na celu likwidację stonki. Trwające w ostatnim okresie deszcze spłukały założone preparaty, osłabiając w ten sposób zakres ich oddziaływania lub likwidując go zupełnie. Należy zatem niezwłocznie sprawdzić wszystkie wykryte ogniska i zabezpieczyć je przed możliwością ponownego zagrożenia. (Zak)

29 przeszerowań

Dzięki współzawodnictwu pracy załoga Wolsztyńskiej Wytwórni Win zmniejszyła znacznie w bież. roku koszty własnej produkcji, osiągając oszczędności w sumie 487 tysięcy złotych.

Nagroda dla sumiennych pracowników było przeszerowanie 29 robotników do wyższych grup uposażeniowych. Otrzymali oni także nagrody pieniężne. (L. B.)

KORESPONDENCI Sportowi donoszą

WSTYD!

Niesportowo postąpili piłkarze poznańskiej Stali podczas meczu o mistrzostwo w klasie A z Kolejarzem w Wolsztynie. Przy stanie 2:1 na korzyść gospodarzy, sędzia postanowił wykluczyć z gry jednego z zawodników poznańskich. Nie zgodził się jednak na to drużyna gości, wobec czego sędzia odgrywał mecz, przyznając zwycięstwo Kolejarzowi w o. 3:0. Nie właściwie zachowanie się poznańskich piłkarzy znajdzie swój epilog przed

Wydziałem Dyscyplinarnym Sekcji P. N. WKKF. (kh)

NA STADIONIE OBOZOWYM

Na stadionie obózów letnich w Sierakowie w meczu o mistrzostwo kl. C piłki nożnej, Spójnia przy Hucie Szkła pokonała LZS Gaj Mały 4:1. (WZ)

ZWYCIĘŻYŁ KOLEJARZ

W Spartakiadzie pow. wągrowieckiego odbyły się dla uczczenia święta Odrodzenia, uczestniczyło w konkursach lekkoatletycznych i grach zespo-

towych 160 zawodników, reprezentujących barwy Gwardii, Kolejarza, Włókniarza, Górnik, Ogniw i SKS-ów. Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zdobył Kolejarz — 780 pkt. przed repr. LZS — 710 pkt., Ogniw — 607 pkt., Włókniarz — 63 m. w pchnięciu kulą Maternowski 11.08 m. W konkurencjach lekkoatletycznych najlepsze miejsca zajęli Urbański. (KDW.)

Obwieszczenia

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia emerytów, rencistów, wdowy i sieroty PKP, że ostateczny termin odbioru węgla deputatowego za I półrocze br. mija z dniem 31 lipca br., a po tym terminie wypłacać będzie tylko ekwiwalent pieniężny za ceduły niezaopiekowane. K1824

Podaje się do wiadomości, że w środę, dnia 28 lipca br. w godz. od 16—18 nastąpi niszczanie amunicji i innych pozostałości wojennych na Forcie IV. Teren zagrożony znajduje się w promieniu około 2 km od Fortu IV, Aleja Lechicka. Dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków należy zachować jak najdalej idącą ostrożność na zagrożonym terenie, jak również należy pozostawić otwarte okna w pobliżu rejonu wysadzenia. Szczególną uwagę zwraca się ludzium pracującym na pobliskich polach.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu K1852

Motocykl SHL

nowy lub bardzo mało używany

Lunele obserwacyjna do strzelania, natchmiast kupimy. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1779

INŻYNIER

RADIOWIEC

przyjmie posadę chętnie na prowincji, warunek mieszkaniowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1876g

UWAGA!

Podajemy do wiadomości zainteresowanych central i sklepów branżowych, że zamówienia na produkowane przez nas

RĄCZKI i GŁÓWKI odtwarzające DO ADAPTERÓW

można kierować do nas bezpośrednio. Zamówienia wykonujemy odwrotnie.

Poznańska Fabryka Igiel Gramofonowych i Strun Przędziarstwa Państwowego

Poznań, ul. Rybaki 4 K1893

Pracownicy poszukiwani

2 pracowników umysłowych na stanowiska st. referenta planowania oraz st. ref. pracy i pracy przyjemnej. Zgłoszenia należy kierować: Poznańska Chemiczna Spółdzielnia Pracy Poznań — Antoninek, ul. Gorysława — referat K1783

Księgowych - bilansistów, samodzielnych księgowych, kontystów oraz pracowników finansowych zaangażuje natychmiast PPD i UR „Odra” w Świnoujściu. Wynagrodzenie w/g siatki plac dla pracowników finansowo-księgowych. Pisemne zgłoszenia nadsyłać na adres: PPD i UR „Odra” w Świnoujściu — Główny Księgowy. K1758

2 cieśli, mistrza budowlanego, robotników i murarzy zatrudni zaraz Spółdzielnia Mieszkaniowa - Budowlana, Poznań - Szczepankowo. Zgłoszenia Poznań, ul. Skryta 1. K1794

St. księgowego o wysokich kwalifikacjach jako inwentaryzatora zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia w Poznaniu. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, pl. Wolności 4 — II p. pokój 20. K1809

Inżynierów, techników wysokokwalifikowanych w budownictwie mieszkaniowym zatrudni Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, pl. Wolności 14 — Dział Personalny. K1828

Kierownika produkcji do zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego i winiarni zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Przemysłowej w Świebodzinie Wlkp. Warunki pracy i płacy do omówienia w referacie Kadr Przedsiębiorstwa przy ul. Kolejowej 4a. K1826

Dwóch pracowników technicznych dla prac wod-kan i c. o. zaangażujemy natychmiast. Warunki płacy w/g układu zbiorowego w budownictwie. K1810

Technika budowlanego z praktyką na stanowisko kierow. technicznego zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Remontowo - Konserwacyjna w Koźminie, ul. Pleszewska 29, pow. Krótkoszyński. Wynagrodzenie w/g Umowy Zbiorowej pracowników w budownictwie. K1814

Nieruchomości

Parcela — domki — wille — kamienice kupno — sprzedaż — zaliczki — solidnie — „UNION” Poznań, Nowowiejskiego 9. 29475g

Parcelę z planem budowy, przy Dąbrowskiego, 200 m, od tramwaju, oparkowaną, za drzewami, sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1820g

Parcela 1500 m² przy końcu ul. Dąbrowskiego (Krzyżowicki), sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1874g

Parcelę nad Jeziorem Kierskim, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1875g

Parcela 1000 m² opłotowana, drzewkami, przy trolejbusie, Antoninek, 25.000 zł, parcela 1200 m², dojazd autobusowy, Staroleka, okazynie, 15.000 zł, parcela 900 m², Rataje, 28.000 zł, parcela 900 m², przy ul. Swoboda (Ostroróg), 27.000 zł, wiele innych, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 30878g

Kupno

Maszyny do szycia kupuje. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 30952g

Parę szorów wyjazdowych i roboczych kupię. Poznań, Rokossovskiego 76 m. 1. 30882g

Sprzedaz

Młockarnie duża, samoczynna, sprzedam. Fr. Matysiak, Wolsztyń, Marchlewskiego 33. 10130p

Spacerówkę z gietego drzewa sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 27, m. 51. 10433p

Motocykl „Ardie” 250 cm, po remoncie, sprzedam. Poznań — Zabikowo, W. Polskiego 3. 30855g

Sprzedam tanio wózek dziecięcy Poznań, Kopernika 9, m. 6. 10434p

Kotki syjamskie, sprzedam. Informacje po godz. 18, Poznań, Przemysłowa 41, m. 9. 10432p

Motocykl DKW, 200 cm, sprzedam. Poznań — Rataje, Katowicka 162. 30850g

Planina sprzedaje okazynie Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerw. Armii 39, w podwórzu. 30862g

Becki 100-litrowe (kilka dziesiąt sztuk) sprzedam. Zgłoszenia Wolsztyń, Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. 30863g

Motocykl Victoria, 200 cm, 4-taktowy, sprzedam. Piwoz, Poznań, Zupańskiego 5, m. 4. 30868g

Spacerówkę na łożyskach, stan dobry, sprzedam. Poznań, Marcinowskiego 15, m. 7, od godz. 16. 30870g

Adapter pierwszorzędną, sprzedam. Poznań, Fintera 18, m. 1 (rynek Łazarski). 30871g

Planino „Hoffmann”, sprzedam. Poznań, Chłapowska 14, m. 2. 30873g

Pięć westfalka na węgry sprzedam. Poznań, Rokossovskiego 72 m. 11. 30883g

Maszyny do szycia damskie w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Fintera 20 m. 8 (rynek Łazarski). 30884g

Lokale

Zamienie pokój jednoosobowy, samodzielny, na większy, samodzielny, lub z urządzeniem kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1819g

Zamienie trzynokojowe komfortowe mieszkanie z urywkowością ogrodu (połowa wille), w Karpaczu, pow. Jelenia Góra, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1823g

Praca

Przedstawiciele branży galanteryjnej poszukuje. Oferty 9557 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K1830

Potrzebuję osobę do gotowania obiadów. Poznań, Marcinowska 67, m. 2, od 15—18. 30995g

Zguby

Zgubiono okulary rogowe w pocługu Poznań—Osowa Góra. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, tel. 25-75. 31099g

Zamieniono walizki na dworcu głównym w Poznaniu, peron B, w niedzielę 25. godz. 12.30. Właściciele należy specjalnie na zwrocie rekonesansu pracy naukowej. Poznań, Koscińskiego 17a, m. 4, Wilczek Zuzanna. 31127g

16 lipca zgubiono zegarek i złotą transolette na klasie schodowej Różana 9. Zwrot wynagrodzić. Wojciechowska Różana 9, m. 14. 10431p

W dniu 26 czerwca br. zgubiono na stacji Poznań Główny, karte meldunkową, pokwitowanie ankietę, legitymację służbową Zakł. Kokoschnicznych w Radlinie, oraz inne dowody na nazwisko Zam. Kazimierz, Rybnik. Kościuski 36. 10435p

Dnia 25 lipca 1954 r., zmarł nagle nasz współpracownik

Kazimierz Godyński

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego kolegę. Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA
KIEROWNICTWO ODZIAŁU
ZAOPATRZENIA KOLEJARZY NR 116 81209g

Helena Rakoczy o swoich wrażeniach ze Związku Radzieckiego

(Specjalny wywiad dla „Głosu Wielkopolskiego“)

GŁOS SPORTOWY

Sukcesy polskich trenerów



CAF. — fot. Pleńkowski
Zwycięzca biegu na 100 m styl. klasycznym Petruszewicz (CRZZ)

Serdeczne powitanie dla czytelników Głosu Wielkopolskiego
Dziękuję Helene

Zasłużoną mistrzynią sportu, naszą najlepszą gimnastyczkę spotykam na stadionie Wojska Polskiego. Przyjechała tutaj prosto z lotniska, bowiem przed chwilą wróciła z Moskwy, gdzie wraz z 5-osobową delegacją polskich sportowców brała udział w uroczystościach radzieckiego święta kultury fizycznej.

Helena Rakoczy, mimo zmęczenia czy blizszczytwa, ożywiła i radością, kiedy opowiada o wrażeniach z Moskwy.

— Byłam już prawie we wszystkich krajach Europy, ale w Moskwie po raz pierwszy. Nie można jej porównać z żadnym innym miastem, z żadną stolicą — mówi zasłużona mistrzyni sportu. — Na lotnisku spotkała nas miła niespodzianka: serdeczne powitanie, całe naręcza kwiatów. Potem samochodami zajęchaliśmy do pięknego hotelu „Moskwa”. Już z

lotniska widać górujący nad miastem obryzany gmach wieloletniego uniwersytetu na Wzgórzach Leninowskich.

— W Moskwie oglądałam film o mistrzach Związku Radzieckiego z wszelkiego rodzaju dyscyplin, w czasie wykonywania przez nich konkurencji. Ciekawe i pouczające. Zwłaszcza dla sportowców. Przydałoby się nam coś podobnego.

— 18 lipca zorganizowano z okazji święta kultury fizycznej parady sportowców. Wszystko odbywało się na stadionie wypiekanym tysiącami widzów. Trudno wprost opisać defiladę 30 tysięcy młodych ludzi, tworzących w marszu najbardziej malownicze, z artystycznym kunsztem utworzone — grupy! Defiladę otwierali mistrzowie świata, Europy i Związku Radzieckiego, poprzedzani przez swoich trenerów.

Potem widzieliśmy pokazy gimnastyków. — Zaczęło się — ciągnie swoje opowiadanie Helena Rakoczy... od pociągu z dyktu. Wjechał on na stadion, potem stanął i wysypały się z niego dzieci, które zapoczątkowały pokazy. To było wzruszające. Te dzieci reprezentowały tak wysoki poziom, że zrozumiałam, dlaczego radzieccy gimnastycy są w świecie bezkonkurencyjni...

Nasza mistrzyni sportu mówi jeszcze o innych swych przeżyciach. O wyjeździe ekspresem „Czerwona Strzała” do Leningradu, o wrażeniach wyniesionych ze zwiedzenia Pałacu Piotra I, Ermitażu. Lecz czas już się zegnąć.

— Piękne, niezapomniane wspomnienia. Tysiące wrażeń! — kończy rozmowę Helena Rakoczy.

Rozmawiał: M. F.

Czwórmecz żużlowców na torze Gwardii w Gołecinie

Okręg Poznański PZM organizuje 1 sierpnia na torze Gwardii w Gołecinie ciekawy czwórmecz żużlowców. Na starcie zobaczymy reprezentantów Kołczarza ze Skalmierzyc i Piły, gwardzistów z Krośna oraz kombinowany zespół mistrza żużlowego Polski — leszczyńskiego Unię.

Początek zawodów o godzinie 16. (X)

Spartakiada „Łącznościowców”

W dniach od 7 do 12 sierpnia odbędzie się w Poznaniu I okręgowa spartakiada pracowników „Łączności”. Wezmą w niej udział m. in. listonosze wiejski i miejski z naszego województwa.

Porażka tenisistów polskich w Leningradzie

Spotkanie tenisistów polskich i Związku Radzieckiego, rozegrane w Leningradzie, zakończyło się zwycięstwem zawodników radzieckich 9:2. W drugim dniu zawodów uzyskano następujące wyniki: gra pojedyncza: Moser — Majewski — 5:7, 6:0, 7:5; Kaplan — Zenneg — 3:6, 6:3, 7:5; gra mieszana: Kutmienko, Kramczaninow — Liciśówna, Marcin — 6:2, 7:5; Wial, Keders — Panasiakówna, Gasiorek — 6:2, 7:5; gra podwójna dziewcząt: Kutmienko, Wial — Liciśówna, Panasiakówna — 6:1, 6:1.

Rozegrano również w Leningradzie spotkanie w tenisie stołowym między reprezentacjami Polski i ZSRR. W obu konkurencjach zwyciężył Związek Radziecki — 7:2 w spotkaniu męskim, a 5:4 w spotkaniu kobiet.

PRZEKLETY SKARB

Stary sęgnął drżącą ręką po klejsterek i wypił. Mimo woli jego niezadowolona twarz rozjaśniła się.

— Na jednej nóżce nikt nie ustoi — zaśmiał się tamten, nalewając na nowo.

Nie tknęli napoczętej babki, chociaż ów cud sztuki kulinarnej nęcił zapachami.

Przeżrzenie pokoiu nie trwało długo. Nie było tu przecież ani szaf, ani skrzyń, ani walizek. Więcej niż nędzne gospodarstwo Dantkego można było przejrzeć na wylot jednym spojrzeniem. Stolle pierwszy stracił ochotę do pracy:

— Kończmy. Albo ten twój Dantke jest rzeczywiście oścym jak mysz kościelna, albo mamy do czynienia ze szczywanym lisem.

Schimanski, wciąż jeszcze obciążony przy tym, że przejrzał Dantkego na wskroś, klecał przed tapczanem i opukiwał jego nogi badając, czy przypadkiem nie są wydrążone.

— Też masz pomysły! — zaśmiał się ubawiony ekspolicjant. — Dantke jest zbyt wyrachowany, żeby korzystać z tak pospolitej krowki.

— Pewność nie zawadzi — wystękał Schimanski. Podczołgał się do końca tapczanu, opukał go znów i uniósł nieco w górę, żeby sprawdzić, co znajduje się pod spodem. — Nic — oznajmił rozczarowany prostując kości.

— Mogłem ci to z góry powiedzieć — burknął Stolle. — Tylko debintanci ukrywają swoje skarby w nogach odłóżek. — Spojrzenie jego zatrzymało się na kurtce wojskowej Dantkego, przewieszanej przez jedno jedyne w tym pokoju krzesło. Daleki od myśli, że mógłby w niej odkryć coś ważnego, sięgnął do wewnętrznej kieszeni i ku swemu zdziwieniu wyciągnął notes.

Schimanski natychmiast przysunął się do niego. Jak zahypnotyzowany wpatrywał się w kartki, zabazgranymi zamówieniami i poprzekreślanymi. Na jednej ze stron wyczytał: „Biuro Poszukiwań Zaginionych Niemców, Kanonierstrasse, róg Jägerstrasse”.

— Aha — odezwał się stary. — Szukałony i chłopca.

Stolle odwrócił kartkę i zdumiał się. Wielocifrowa kolumna kończących się zerami liczb zaczynała się po lewej stronie u góry, biegła wzdłuż całej kartki i przechodziła na drugą stronę. Cyfry zajmowały całą trzecią i czwartą stronę, a kończyły się niesamowitą sumą dwudziestu pięciu milionów! Na czoło Stollego wystąpiły krople potu. — Wariacki rachunek — wyszeptał, niemal przerażony.

Stary drżącą ręką złapał notes. Ze zdenerwowania wyjął tylko: — A więc tak, a więc tak...

Stolle wyrwał mu notes: — Co ma znaczyć to twoje głupie „a więc tak”? Nie mi ono nie mówi. Do diabła z tymi zerami! — Wściekły trzepnął dłoń o zeszyt. — Dwa-dziesiąt pięć milionów — westchnął zrozpaczony — ale czego? Dwadzieścia pięć milionów baranich głów? Dwadzieścia pięć milionów rumaków? A może znajdzie się taki idiota, co będzie mi próbował wnieść, że ten dureń zaksięgował tu dwadzieścia pięć milionów dolarów?

Schimanski otworzył usta, aby coś odpowiedzieć, ale nie wydobył z siebie głosu.

— Tak, złapał trochę powietrza — sztych z nim beztrosko był policjant. — Może razem z nim wejdziesz ci trochę oleju do głowy. — W przystępie beztroskiej złości uderzył ręką o notes. — Ale co to ma znaczyć? Co się za tym kryje?

— Tego nie wiem — wyjął stary. — Przysięgam, Stolleken, że nie wiem.

Stolle nie zwrócił uwagi na przysięgę. Zajmowało go coś ważniejszego. Ze wzrokiem utkwionym w podłogę przebiegł kilka razy pokój tam i z powrotem. Zatrzymał się nagle, nieproporcjonalnie wysoki, przed małym, starym człowiekiem i złapał go za kłapy marynarki. — Słuchaj Schi! — odezwał się tonem, który z góry wykluczał wszelki sprzeciw. — Notes zabieram, jasne? Niech sobie blacharz myśli, że go zgubił. Potem przysięsz Dantkego do nas, do zachodniego Berlina. Tam potrzebujemy go tak długo, dopóki nie wypowiada się, co mają znaczyć te milionowe rachunki. Kanujesz?

Stary przytaknął pokornie: — Ale jak ja go wam tam posię?

— To już twoja rzecz. Nasza rzecz będzie, żeby go zmieścić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(25)

Ta pewność „narosną nowi” jest właśnie optymistycznym wnioskiem, płynącym z wyników Spartakiady. Widzimy bowiem we wszystkich niemal konkurencjach triumf młodzieży. Nowe nazwiska. Dobre wyniki zawodników, którzy nie tak dawno z trudem dobijali się pierwszej klasy, by uzyskać prawo startu w wielkich imprezach krajowych. Ktoż na przykład sły-szał o Szulcównie z AZS-u? Tymczasem okazało się, że właśnie ona jest posiadaczką „połówki” rekordu Polski na płaskie 400 m. Kto słyszał w zeszłym roku o Marysi Kusion, która poprawia swę wy-niki z mieszalą na mieszalce a w finale zajęła drugie miejsce (płakała biedaczka z tego powodu) z braku rutyny. A właśnie ona z Basia Lerczakówną jako juniorki są pierwszymi po Walasiewiczównie polskimi kandydatkami do 116 na sto metrów.

Także Ożóg był do połowy sezonu nieznanym szerszej publiczności krajowej zawod-nikiem. Owszem. Nie znała go publiczność. Znał go jednak trener. Z wielu set zawodników, uczestników Biegów Narodowych wybrał on kilku, kilkunastu, szczególnie utalentowanych — postanowił nad nimi pracować. Wychowywał: kształtował charakter, bo i to jest nieodzownym warunkiem sukcesów sportowych zawodników, by potrafili przebrnąć przez wie-le męczących miesięcy trenin-gowych. Poprawiał krok, czy rzut, lub skok. Przelewał na zawodników całą swą ogromną wiedzę sportową, która musi się przecież opierać na naukowych podstawach.

Sojusz teorii i praktyki oraz wychowania ideowego przyniósł nam na II Sparta-kiadzie kilka wyników, z których możemy być dumni, a za które możemy być wdzięczni ich bezpośrednim współ-autorom — polskim trenerom.

Korzystali oni szczególnie w ostatnim okresie dziesięciolecia z bogatych doświad-czeń radzieckiej kultury fizycznej, metod treningowych naukowych prac teoretycznych. I dzięki temu sprawili

nam wszystkim miłośnikom sportu — wspaniały podarek na Święto Lipcowe: doskona-ły wynik na 10 km i to od razu dwu zawodników.

Pozostaje jeszcze trenerom lekkoatletycznym jedno zada-nie — nieszcześnie płotki, pię-ta Achillesowa naszego spor-tu. Niestety oba klasyczne dy-stanse (110 m p. pł. i 400 p. pł.) w dalszym ciągu posia-dają tabele rekordowe z wy-nikami mgr. Schmidta 15.1 i Kostrzewskiego 5.4. Sądzi-my jednak, że i tę przeszkodę uda się w końcu usunąć. Kandydat już jest. Nazywa się — Bugała.

JANUSZ LIKOWSKI

Masowe zawody pływackie

W masowych zawodach pływackich od 15 do 29 sierpnia na odznakę B i SPO biorą udział członkowie kół sportowych i LZS-ów oraz osoby zrzeszone w organizacjach sportowych.

Program zawodów obejmuje następujące konkurencje: dla dziewcząt i chłopców od 11-12 lat — biegi na dystansie 15 m, od lat 13-14 — biegi na dystan-sie 25 i 50 m, od lat 15-16 — biegi 25, 50 i 200 m — we wszyst-kich wypadkach stylem dowol-nym oraz w ostatniej grupie skoki do wody z trampoliny.

Dla kobiet i mężczyzn w wieku od lat 17-35 przewidziano biegi na 50, 100 i 200 m st. dow. i holowanie tonących, a dla rocz-ników starszych biegi na dystan-sach od 25-200 m st. dow., oraz skoki z trampoliny i holowanie tonących.

Celem sprawnego przeprowa-dzenia zawodów, M i PKKF, zrzeszenia i LZS winny już te-raz przystąpić do prac organiza-cyjnych na swoim terenie. (X)

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej — Sekcja Sportu Pływackiego organizuje w dniach od 28 sierpnia do 5 września ko-respondencyjne zawody pływac-kie. Celem ich jest dalsze umas-owienie tej dyscypliny sportu oraz umożliwienie zawodnikom zdobywania wyższych klas spor-towych.

W związku z organizacją oma-wianej imprezy, WKKF wydał już regulamin zawodów, który m. in. w punkcie IV mówi, że udział w zawodach wzięć mogą członkowie kół sportowych — tak sklasyfikowani, jak i nie sklasyfikowani. Zawody obejmą konkurencje mężczyzn i kobiet w biegach na dystansie 100 m st.

Wyścig sztafetowy kajakowców Śrem — Poznań

Doroczne długodystansowe wy-scigi kajakowe na Warcie ze startem w Śremie i metą w Po-znaniu cieszą się znaczną popu-larnością.

W roku bieżącym zawody od-będzie się 1 sierpnia. Program przewiduje cztery wyścigi na dłuższych dystansach. Wyścig dwóch wyścigowych seniorów w sztafecie (3x17 km) na trasie Poznań — Śrem; wyścig zwolów juniorów na dystansie 16 km — Puszczykowo — Poznań, wyścig dynek seniorek Debrina — Poznań, na trasie dług. 4.500 m i wyścig 4 km Starówka — Poznań w kon-kurencji dwóch mężczyzn na kajakach typu sportowego.

Walka toczyć się będzie o na-grodę przechodnią ufundowaną przez WKKF Poznań, a w szta-fecie Poznań — Śrem o przechod-nią nagrodę ZS Ogniwa. (p)

Szemplińska zdobyła trzeci diament

Mistrzyni Polski w szybowni-ctwie — Wanda Szemplińska (Warszawa), zdobyła jako pierw-sza kobieta w Polsce i jedna z pierwszych kobiet na świecie — trzeci diament do złotej odznaki szybowniczej, przebywając 24 km. w przelocie otwartym na szybowcu jednomiejscowym „Ja-ska” o odległość 533 km.

Wynikiem tym Szemplińska poparła równocześnie rekord polski należący poprzednio do Dankowskiej.

W tym samym dniu diament za przelot otwarty zdobyli rów-nież piloci Kapała (Wrocław) — 508 km i Jakub (Poznań) — 506 km. Obaj szybownicy mają obec-nie już po 2 diamenty.

Warunek do złotej odznaki za przelot otwarty powyżej 300 km zdobyli: Kowala (Poznań) — 370 km oraz Muszyński — 315 km i Dzida — 310 km (oba z Ostro-wa).

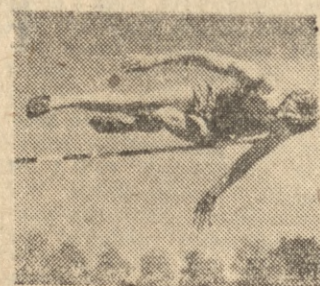
Instruktor spadochronowy LPZ — Mieczysław Kamiński wy-pelnił wszystkie warunki nie-zbędne do uzyskania tytułu mi-strza sportu. Wykonał on 116 skoków spadochronowych, w tym 11 na wodę i 10 skoków nocnych.

Kajakowcy Startu budują przystań nad Wartą

KS Start, wykazujące coraz więcej ruchliwości we wszyst-kich dyscyplinach sportowych, utworzyło również sekcję kaja-kową. Startowcy otrzymali już większe fundusze na budowę przystani oraz szalasek nad War-tą. Obiekty sportowe jednego z najmłodszych naszych zrzeszeń sportowych staną na prawym brzegu Warty, przy ul. Wioślarskiej, tuż przy szalasek Spójni. (X)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań.

K-5-10741



Lewandowski (CRZZ), rekor-dzista Polski, uzyskał na Spar-takiadzie 194 cm

Teatry

OPERA — g. 19 „Zaba-wa w Lipinach” i „Z chłopów król” ba-let

Teatry — nieczynne

Kina

APOLLO — remont

BAŁTYK — g. 14.30, 16.30 i 18.30 — „Mały przewodnik” (radz. od lat 7); g. 20.30 — „Grzesznicy bez wi-ny” (radz. od lat 1. 16)

MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Taksówka nr 3336” (franc. — od 1. 18)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Dzielnica cudów” (franc. — od lat 7)

WARTA — g. 14 do 20 — „Spotkanie pilka-ry ZSRR — Czecho-słowacja”

CO • GDZIE • KIEDY

JUNAK — g. 16, 18 i 20

„Nie ma pokoju pod oliwkami” (włoski — od lat 18)

LETNIE — g. 15, 17 i 19 — „Jutro będzie się wszędzie tańczyć” (czeski — od lat 7)

KINO W PARKU IM STALINA — g. 21 — „Tosca” (franc. — od lat 18)

PIAST — g. 18 i 20 — „Mały partyzant” — (czeski — od lat 7)

FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10-22 „Perły Ziemi Zachodniej”

CYRK NR 3, plac przy ul. Ratajczaka — g. 19.15

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30, i 22.55

Muzyka: 5.25, 6.37, 7.15, 8 mu-zyka poranna, 12.10 muzyka ludowa róż-nych narodów, 13.25 koncert solistów — 14.10 — muzyka sym-foniczna, 15 — „Sulta-lowicka” Maklakie-wicza, 16 — „Symfo-nia jubileuszowa” St. Poradowskiego, 16.40 z piosenka jest mi wesoło, 17.15 — pol-skie melodie ludowe, 18.20 — Sonata As-dur Beethovena,

19.50 — „Don Car-los” G. Verdiego — opera w 4 aktach, 22 d. c. opery, 23.15 — muzyka taneczna

Audycje inne: 5.10, 12.45 i 13 — dla wsi, 8.30 — dla dzieci młodszych, 13.10 — przegląd prasy sto-l., 13.15 — Chata przy torze, 3 odc. opow. Jazwica, 15.20 — 7-letnie popołudnie, — 15.50 — przodujący ludzie miast i wsi, 16.35 — reportaż ak-tualny, 17 — wszech-nia radiowa 17.40 — aud. dla młodzieży, 18 — montaż słowno-muzyczny, 18.50 — radiowy poradnik je-zykowy, 19 — muzy-ka i aktualności, 19.25 — aud. o książ-ce, 21.50 — audycja aktualna
Sport: 21.45 — wiadomości i